

# Ewelina Stanios

---

## Nowe drogi do Bizancjum

---

Acta Humana nr 4, 167-172

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Stanios

## Nowe drogi do Bizancjum

Dokonania polskiej bizantynologii<sup>1</sup> są w ostatnich kilku latach uzupełniane przez stosunkowo liczne tłumaczenia tekstów amerykańskich i zachodnioeuropejskich historyków, które wskazują nowe kierunki metodologiczne i perspektywy interpretacyjne<sup>2</sup>. Wśród nich pozycją zasługującą na uwagę wydaje się być monografia *Bizancjum ok. 500–1024* zredagowana przez byłego wykładowcę historii na

---

<sup>1</sup> Za symboliczny początek badań nad historią Bizancjum w Polsce można uznać rok 1935, w którym prof. Kazimierz Zakrzewski obejmował pierwszą Katedrę Historii Bizancjum na Uniwersytecie Warszawskim. Przerwane przez wojnę i śmierć autora *Historii Bizancjum* dzieło podjęła na Uniwersytecie Łódzkim jego uczennica Halina Evert-Kappesowa, której prace badawcze, dające początek „łódzkiej bizantynistyce”, kontynuował przede wszystkim prof. Waldemar Ceran (twórca i wieloletni kierownik Katedry Historii Bizancjum). Obecnie za najważniejsze ośrodki polskiej bizantynologii można – obok łódzkiego – uznać Zakład Historii Bizancjum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katedrę Historii Bizancjum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (tam także Instytut Badań nad Antykiem Chrześcijańskim), Pracownię Historii Bizancjum Uniwersytetu Adama Mickiewicza, a także Komisję Instytutu Badań Interdyscyplinarnych Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego *Speculum Bizancjum*, która zajmuje się badaniem związków Bizancjum z innymi kulturami.

<sup>2</sup> Zob. np. J. Harris, *Bizancjum i wyprawy krzyżowe*, przeł. J. Gardzicka, Warszawa 2005; J.F. Haldon, *Bizancjum. Zarys dziejów*, przeł. Z. Siembierowicz, Warszawa 2006; J.A. Evans, *Justynian i Imperium Bizantyjskie*, przeł. B. Godzińska, Warszawa 2007; T.E. Greogory, *Historia Bizancjum*, przeł. J. Hunia, Kraków 2008; J. Herrin, *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, przeł. N. Radomski, Poznań 2009; M. Balard, *Łaciński Wschód XI–XIV wiek*, przeł. W. Ceran, Kraków 2010; D. Nicolle, J. Haldon, S. Turnbull, *Upadek Konstantynopola. Podbój Bizancjum przez imperium osmańskie*, przeł. J. Jackowicz, Warszawa 2010; *Świat Bizancjum: praca zbiorowa*, t. 1: *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330–641*, red. C. Morrisson, przeł. A. Graboń, Kraków 2007; *Świat Bizancjum: praca zbiorowa*, t. 2: *Cesarstwo Bizantyjskie 641–1204*, red. J.C. Cheynet, przeł. A. Graboń, Kraków 2011; W.T. Treadgold, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, przeł. M. Grabska-Ryńska, Wodzisław Śląski 2011; S. Duffy, *Teodora. Aktorka, kurtyzana, cesarzowa*, przeł. P. Jazłowiecki, Poznań 2012; B. Tatakis, *Filozofia bizantyjska*, przeł. S. Tokariew, Kraków 2012; R. Crowley, *1453. Upadek Konstantynopola*, przeł. A. Weseli-Ginter, Poznań 2013; B. Kassianus, *Geoponika. Bizantyjska encyklopedia rolnicza*, przeł. I. Mikołajczyk, Toruń 2013.

Uniwersytecie w Cambridge Jonathana Sheparda<sup>3</sup>, będąca tłumaczeniem dokładnie połowy z dwudziestu czterech rozdziałów publikacji *The Cambridge History of The Byzantine Empire c. 500–1492*<sup>4</sup>. Można przypuszczać, że intencją polskich redaktorów i tłumaczy było zamknięcie pięciu wieków historii państwa Konstantyna między dwoma przełomowymi wydarzeniami dziejowymi – upadkiem Cesarstwa Zachodniorzymskiego w 476 roku a Wielką Schizmą z 1054 roku. Skądinąd wybór daty – około 500 roku – Shepard bogato argumentuje, wskazując m.in., że wówczas „Bizancjum po raz pierwszy zaczęło funkcjonować jako niezależne imperium chrześcijańskie otoczone potencjalnymi agresorami”<sup>5</sup>. Uchybieniem polskich wydawców wydaje się brak podobnego uzasadnienia wyboru roku 1024 jako daty zamykającej ramy chronologiczne publikacji, co może nieco dezorientować czytelnika<sup>6</sup>.

*Bizancjum ok. 500–1024* jest zbiorem artykułów autorstwa bizantynistów i historyków pochodzących z najbardziej prestiżowych ośrodków naukowych z Europy, Australii i Ameryki Północnej, m.in. z Uniwersytetu Oksfordzkiego, Harvardzkiego, Chicagowskiego, Moskiewskiego, Uniwersytetu w Hamburgu, w Cardiff, w Tel Awiwie czy w Queensland.

Część analityczna recenzowanej publikacji poprzedzona jest obszernym wprowadzeniem, w którym redaktor tomu przybliży podstawowe pojęcia i terminy pozwalające „zrozumieć Bizancjum”, streszcza zawartość publikacji, szkicuje alternatywne ujęcia historii Cesarstwa Wschodniego, a także omawia ważniejsze źródła pisane m.in. z zakresu prawa, hagiografii, literatury religijnej i pięknej, zaznaczając przy tym ich dostępność w języku angielskim i w formie elektronicznej. Zakończe-

<sup>3</sup> *Bizancjum ok. 500–1024*, red. J. Shepard, przeł. K. Pachniak, J.S. Partyka, R. Piotrowski, t. 1, Warszawa 2012.

<sup>4</sup> *The Cambridge History of The Byzantine Empire c. 500–1492*, ed. J. Shepard, Cambridge: Cambridge University Press 2008.

<sup>5</sup> J. Shepard, *Wprowadzenie – część 2. Periodyzacja i zawartość książki*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 39. Inne czynniki decydujące o wyborze ok. roku 500, które wskazuje Shepard, to m.in. fakt, że był to szczytowy moment osiągnięć imperium chrześcijańskiego (wcześniej religia chrześcijańska nie obejmowała większości ludności) i prężny okres rozwoju kultury dworskiej. Co więcej, rozpoczęcie pisania historii Cesarstwa Wschodniego od przyjęcia chrześcijaństwa przez Konstantyna w 312 roku, wymagałoby, jak podkreśla redaktor tomu, szczegółowej charakterystyki zachodniej części cesarstwa.

<sup>6</sup> Rok 1024 nie wiąże się z żadnym przełomowym dla Bizancjum wydarzeniem. K. Zakrzewski w swojej *Historii Bizancjum* (Kraków 2007, s. 232) umieszcza lapidarną wzmiankę, że był to moment największych wpływów bizantyjskich w Italii w ciągu ostatniego półwiecza: „Kiedy w lecie r. 1024 umierał Henryk II [władca Niemców – przyp. E. S.], Bizancjum było we Włoszech potężniejsze niż kiedykolwiek w ciągu ubiegłego pięćdziesięciolecia i nawet w Rzymie za pontyfikatu Jana XIX górował znowu wpływ bizantyjski”. Stąd też zdumiewa fakt, że wydawcy ograniczyli się jedynie do krótkiego przypisu, że polska edycja książki jest tłumaczeniem rozdziałów 1–12 z *The Cambridge History of The Byzantine Empire c. 500–1492*.

nie monografii stanowią: niezwykle bogato i precyzyjnie zredagowana bibliografia (ponad 100 stron), *Glosariusz wybranych pojęć i osób* (które nie zostały szczegółowo omówione w tekście głównym) oraz *Tablice genealogiczne i panujący władcy*, zawierające wykaz nie tylko bizantyjskich dynastii i basileusów w omawianym okresie, ale także papieży i patriarchów Konstantynopola oraz władców ziem, o których traktują poszczególne artykuły. Istotnym walorem publikacji są mapy zamieszczone w każdym z rozdziałów i odpowiadające zagadnieniom prezentowanym w poszczególnych częściach.

### Docieranie do Bizancjum

*Bizancjum ok. 500–1204* to publikacja, w której do przeszłości średniowiecznego imperium docieramy m.in. ścieżkami wiodącymi z ościennych państw i cywilizacji. Przeszło pięć wieków historii państwa Konstantyna Wielkiego oglądamy nie tylko z perspektywy dworu konstantynopolińskiego czy wewnętrznych problemów, ale także przez pryzmat Persji i monarchii Sasanidów, Armenii, Arabów sprzed narodzin islamu oraz w początkowym okresie istnienia kalifatu, Europy Zachodniej, bizantyjskich terytoriów w Italii, czy wreszcie ziem, na które Bizancjum wysyłało swoje misje religijne. Nie sposób tu analizować wszystkich artykułów, dlatego dla rozpoznania struktury publikacji przybliżę wyłącznie dwa wybrane zagadnienia: relacje Bizancjum z Zachodnią Europą i Arabami przed i po narodzinach islamu.

W tekście *Pogranicze wschodnie – Arabowie przed Mahometem* Lawrence I. Conrad szkicuje kształtowanie się przedmuzułamańskiej historii arabskiej, uwzględniając sytuację gospodarczą i tradycje religijne tego obszaru oraz kładąc szczególny nacisk na specyficzną sytuację polityczną przed powstaniem islamu, w której Arabowie byli „osaczeni w pułapce na szczycie skały, pomiędzy dwoma lwami – Persją i Bizancjum”<sup>7</sup>. Swoje rozważania Lawrence kończy przedstawieniem historii narodzin islamu, wskazując przede wszystkim na czynnik militarny, który zadecydował o jego umocnieniu i rozpowszechnieniu oraz przedstawiając nową religię nie tylko jako całkowity odwrót od politeistycznych wierzeń Półwyspu Arabskiego, ale przede wszystkim jako wzrost zagrożenia zbrojnego dla Persji i Bizancjum. Rozwinięciem artykułu badacza z Uniwersytetu w Hamburgu jest tekst Waltera E. Kaegi *Konfrontacja z islamem – cesarze przeciw kalifom (641 – ok. 850)*, w którym autor poddaje analizie trwające przez ponad 150 lat działania wojenne przeplatane zabiegami dyplomatycznymi między cesarstwem a kalifatem,

---

<sup>7</sup> At-Tabari, *Tafsir*, wyd. M. Z. ‘al.-Ghumrawi i in., *Tafsir al.-Qu’ran* [Abu Dża’far Muhammad ibn Dżarir at-Tabari], t. 30, Cairo 1903, cyt. za: L.I. Conrad, *Pogranicze wschodnie – Arabowie przed Mahometem*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 194.

będące konsekwencją wzrostu znaczenia islamu. Teksty Conrada i Kaegi tworzą spójną narrację przedstawiającą, jak cywilizacja niegdyś rozproszona i podporządkowana Bizancjum stopniowo rosła w siłę, stając się dla Nowego Rzymu realnym zagrożeniem osłabiającym jego siły.

Z kolei teksty Johna Moorheada z Uniwersytetu w Queensland *Spojrzenie na Zachód (500–600)* i Michaela McCormicka z Uniwersytetu Harvardzkiego *Bizancjum z perspektywy Zachodu*<sup>8</sup> pokazują pierwotną uniwersalność postrzyskich „światów” – zarówno zachodniego, jak i wschodniego oraz ich wzajemne oddziaływanie i przenikanie się. Argumenty o bliskości tych cywilizacji, jak np. to, że „językiem ojczystym papieża, który pełnił urząd w chwili narodzin Karola Wielkiego, była greka”<sup>9</sup>, wydają się zdumiewające w perspektywie późniejszego rozchodzenia się dróg Bizancjum i Zachodniej Europy. Jak wskazuje McCormick, „niegdyś identyczne, wspólne tradycje zaczęły wykazywać drobne różnice, które tym bardziej były niepokojące, jeśli zważyć na zasadniczą tożsamość ich korzeni”<sup>10</sup>. Zakrętami na wspólnych drogach okazały się m.in.: schizma Focjusza, spór o *filioque*, dyskusje o prymat papieża czy rozbieżności dyscyplinarne między Rzymem i Konstantynopolem, a wcześniej sprawa tzw. *Trzech rozdziałów*<sup>11</sup>. Lektura tych tekstów pozwala na prześledzenie ewolucji relacji Bizancjum z Europą Zachodnią i zrozumienie charakteru przyszłej współpracy, a przede wszystkim konfliktów.

### Optyka bizantyjska

Teksty przedstawiające Cesarstwo Wschodnie w perspektywie innych cywilizacji uzupełniają artykuły skoncentrowane na wewnętrznych kwestiach państwa bizantyjskiego. Poruszają one problematykę rządów Justyniana I Wielkiego i jego dziedzictwa, przemian w VII wieku, kryzysu w państwie w latach 700–850, okresu po obrazoburstwie i gospodarki w dobie średniego Bizancjum. W tej grupie tekstów na szczególną uwagę zasługuje publikacja Marka Whittowa z Uniwersytetu Oksfordzkiego. Badacz w tekście *Gospodarka okresu średniego Bizancjum (600–1204)* w nowy sposób naświetla tzw. późnoantyczny kryzys gospodarczy, a przede

---

<sup>8</sup> Tekst dotyczy wzajemnych relacji Bizancjum i Europy Zachodniej w okresie od ok. 700 do 900 roku.

<sup>9</sup> M. McCormick, *Bizancjum z perspektywy Zachodu*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 388.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>11</sup> *Trzy rozdziały* (pisma teologów – Teodora z Mopsuestii oraz jego uczniów Ibassa z Edessy i Teodoreta z Karraj [Cyr]) to dokumenty teologiczne przyjęte przez sobór w Chalcedonie, które chciał potępić cesarz Justynian, by zyskać przychyłność monofizytów. W tym celu naciskał na papieża, by obłożył je anatamą, co spotkało się z wrogim przyjęciem na Zachodzie i negatywną oceną działania Justyniana, którego oskarżono o przyjmowanie wrogiej pozycji wobec uchwał soborowych.

wszystkim osłabia istniejące przez długi czas przekonanie o „ciemnym wieku” Bizancjum. Jakkolwiek Wittow podtrzymuje tezę, że społeczeństwo bizantyjskie VII–VIII wieku było znacznie uboższe niż w okresie późnoantycznym oraz niż współczesny sąsiad muzułmański, to w świetle niedawnych odkryć archeologicznych (np. dotarcie do dowodów na istnienie piractwa, które mogło funkcjonować wyłącznie, gdy istniało coś cennego do zrabowania na morzu; potwierdzenie znacznie większego ruchu handlowego, niż dotychczas sądzono; świadectwa dotyczące całkiem niezłego prosperity Konstantynopola w tym okresie) i nowego spojrzenia na kulturę materialną (np. przejawianie się bogactwa w tym czasie w obróbce metali i wyrobach tekstylnych), okresu tego nie można uznać za czas skrajnego ubóstwa. Ustalenia bizantynologa wnoszą nowe informacje o gospodarce Cesarstwa Wschodniego, a jednocześnie skłaniają do pogłębionych badań omawianego tematu: „»ciemny wiek« Bizancjum nie był aż tak ubogi i był gospodarczo bardziej prężny, niż sądziliśmy. Tezę tę trzeba będzie zweryfikować w następnych latach, ale otwiera ona przed nami interesujące perspektywy”<sup>12</sup>.

### Cesarstwo jako idea

Zdaniem Sheparda specyfikę Bizancjum najlepiej charakteryzuje amalgamat tego, co dynamiczne i stałe. Pisanie o Bizancjum przez pryzmat innych cywilizacji ma przedstawić nie tylko jego dynamikę, ewolucję cesarstwa opartego na rzymskich fundamentach w państwo asymilujące coraz bardziej orientalne wzorce przejmowane od swoich sąsiadów (jak choćby zbliżony do islamu ruch obrazoburców), ale pokazać, co w jego ponad tysiącletniej historii (dłużej przetrwały tylko cywilizacja chińska i japońska) było stałe i niezmienne. Dlatego też autorzy poszczególnych publikacji starają się przedstawić idee i wyobrażenia, które budowały powszechną świadomość i bizantyjską tożsamość. Koncepcję tę wyraźnie eksplikuje Shepard we wstępnym fragmencie publikacji zatytułowanym *Zrozumieć Bizancjum*: „Śledzone są w niej [w monografii – przyp. E. S.] losy cesarstwa jako zmieniającej się organizacji polityczno-militarnej oraz jako trwałego ideału i stanu umysłu”<sup>13</sup>.

Ideą ożywiającą wyobraźnię Bizantyjczyków i budującą ich tożsamość było bez wątpienia przekonanie o wyjątkowości Cesarstwa Wschodniego jako Nowego Rzymu, jedyne go spadkobiercy „największego imperium, jakie do tej pory widział świat”<sup>14</sup>, któremu Bóg wyznaczył centralne miejsce w uniwersalnym świecie chrześcijańskim i powierzył szczególną misję głoszenia wiary w Jezusa Chrystusa.

---

<sup>12</sup> M. Whittow, *Gospodarka okresu średniego Bizancjum*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 473.

<sup>13</sup> J. Shepard, *Wprowadzenie – część I. Zrozumieć Bizancjum*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 17.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 20.

Dlatego też powszechnie uważano Konstantynopol za gród szczególnie chroniony, „Miasto pod opieką Boga”<sup>15</sup>, którego bram nie da się sforsować<sup>16</sup>. *Basileus* jako następca rzymskich cesarzy był zaś z jednej strony „ojcem innych władców”<sup>17</sup>, z drugiej „zastępcą Boga na ziemi, co czyniło go nieporównywalnie ważniejszym od innych ziemskich władców (*archontes*) lub królów (*reges*)”<sup>18</sup>. Przekonanie o misji krzewienia chrześcijaństwa łączyło się w świadomości Bizantyjczyków z koniecznością surowego przestrzegania wypracowanych formuł religijnych, stąd też nadzwyczajną troskę o ortodoksję można uznać za jedno z najbardziej trwałych wyobrażeń, a jednocześnie za jedną z głównych przyczyn sporu między Wschodem a Zachodem. Wspomniane idee, obok gorliwych starań o zachowanie niezmienności ceremoniału i rytuałów czy zawłaszczania epitetu „rzymski”, to tylko niektóre z pojęć wymienianych przez badaczy, które zapewniały tej kulturze trwałość i funkcjonowanie we względnie niezmiennym formule, a jednocześnie przyczyniły się do postrzegania Bizancjum przez pryzmat klisz i stereotypów.

Publikacja *Bizancjum ok. 500–1204* nie tylko porusza kwestie niedostatecznie zbadane, wskazuje alternatywne ujęcia dziejów państwa nad Bosforem (jak np. we fragmencie *Spółczesność – płeć (gender) i eunuchowie*), ale również kładzie nowe światło na wiele problemów badawczych i stawia hipotezy, które w perspektywie najnowszych odkryć zyskują zupełnie inną interpretację. Mimo niezwykle długiej i rozwiniętej tradycji badań nad Cesarstwem Wschodnim, wciąż pozostaje wiele białych plam na historycznej mapie Bizancjum, które z braku potwierdzonych źródeł (teksty pisane nie powstawały np. gdy chciano uniknąć przekazywania informacji o jakimś trudnym okresie) mogą zostać zapełnione tylko w perspektywie przyszłych odkryć archeologicznych i nowego odczytania już znanych faktów. Przekonanie, o którym pisze redaktor tomu, że „za rzymską fasadą pozostaje do odkrycia jeszcze wiele [...] trudno uchwytnych kwestii”<sup>19</sup> trafnie charakteryzuje zasadność istnienia i przyszłość światowej bizantynologii. Ile z tych niezgłębionych problemów udało się przeniknąć zespołowi skupionemu wokół Sheparda, będzie możliwe wskazanie wyłącznie w kontekście lektury pozostałej części *The Cambridge History of The Byzantine Empire*.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Zdobyć Konstantynopola w 1204 roku przez Krzyżowców uważano za ostrzeżenie dane od Boga, wzywające do pokuty i nawrócenia.

<sup>17</sup> M. McCormick, *Bizancjum z perspektywy Zachodu...*, op. cit., s. 401.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> J. Shepard, *Wprowadzenie – część 3. Inne drogi do Bizancjum*, [w:] *Bizancjum ok. 500–1024...*, op. cit., s. 83.